Cena 2 zł.

# EXPRESS ILUSTROWANY

ROK I | Łódź, wtorek, 29 października 1946 roku | Nr 282

# STALIN O SYTUACJI

## Zachodnie granice Polski zostały ustalone definitywnie. – Churchill i jemu podobni – groźbą dla pokoju

Generalissimus Stalin udzielił odpowiedzi na szereg pytań, zgłoszonych telegraficznie przez prezesa zjednoczenia prasy amerykańskiej:

1) Generalissimus Stalin nie godzi się z twierdzeniem, jakoby stosunki między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR, uległy ostatnio istotnemu naprężeniu.

2) Za największą groźbę dla pokoju, Stalin uważa Churchilla i jemu podobnych podżegaczy.

3) W sprawie Niemiec, generalissimus Stalin oświadczył:

„Konieczne jest nie tylko gospodarcze, ale i polityczne scalenie Niemiec. Stworzenie ogólnej administracji niemieckiej, pod kontrolą Sprzymierzonych, uważa Stalin za możliwe.

4) Na zapytanie, co sądzi o wynikach wyborów w Niemczech i czy stanowią one dowód demokratyzacji Niemiec, Stalin odpowiedział:

„Bynajmniej, wcale nie jestem tego pewien”.

5) Zapytany w sprawie zachodnich granic Polski, Stalin odpowiedział:

„UWAŻAM GRANICE POLSKI ZA USTALONE OSTATECZNIE”.

## Hitleryzm w USA

Z Waszyngtonu donoszą, iż były zastępca amerykańskiego ministra sprawiedliwości — Rodge, który został usunięty ze stanowiska na skutek ujawnienia działalności pro-hitlerowskiej niektórych członków kongresu amerykańskiego, ogłosił dalsze szczegóły kontaktów hitlerowsko-amerykańskich. Rodge podaje między innymi, iż niejaki Jerzy Sylwester Firek otrzymał 200 tysięcy dolarów celem prowadzenia propagandy pro-hitlerowskiej w Stanach Zjednoczonych przy pomocy członków Kongresu.

## Czy wykonają?

### Plan likwidacji wielkiego przemysłu w Niemczech

Z Berlina donoszą, iż Sojusznicza Komisja Koordynacyjna zatwierdziła plan likwidacji i rozbiórki niemieckich zakładów przemysłowych w zachodnich strefach okupacji Niemiec. Tak więc w brytyjskiej strefie okupacji mają być zdemontowane 444 fabryki, co stanowi 67 procent zakładów przemysłowych w tej strefie, w strefie amerykańskiej — 157 fabryk (24 procent) i w strefie francuskiej — 54 fabryki (9 proc.). Wśród fabryk, przeznaczonych do likwidacji, znajduje się 57 zakładów przemysłu chemicznego, 45 fabryk budowy maszyn i przyrządów optycznych, 126 fabryk wyrobów metalowych, 34 stocznie, 7 fabryk środków napędowych i t. d.

## Front Patriotyczny

### zwyciężył w wyborach bułgarskich

Bułgarska Agencja Telegraficzna ogłosiła wyniki wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Ludowego. Partie Frontu Patriotycznego otrzymały przytłaczającą większość 75 proc. wszystkich mandatów w tym Partia komunistyczna 297, Partia chłopska 64 Stronnictwo Demokratyczne — 3 i „Zveno“ — 2 mandaty. Stronnictwa opozycyjne uzyskały 22 procent głosów i 101 mandatów. W wyborach brało udział 90 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania.

## Ludność Indii

### nie chce uznać swego „rządu“

Z New-Delhi donoszą, iż nowy „rząd“ Indyj, w skład którego weszło 5 ministrów Muzułmanów, wziął wczoraj udział w otwarciu nowej sesji Parlamentu Indyj. Nowi członkowie rządu złożyli przysięgę przed parlamentem.

Jak stwierdza z ubolewaniem korespondent Reutera „uroczystość tę zakłóciły tłumy demonstrantów, które zebrały się przed gmachem i wznosiły wrogie okrzyki. Tłum został rozpędzony przez policję przy użyciu gozów łzawiących“.

Jednocześnie donoszą o nowych zamieszkach w różnych częściach kraju między innymi i w prowincji Pendżabu, gdzie dotąd panował względny spokój.

## Fałsz i obłudę

### znajdują Grecy w wypowiedziach Anglików

(obsł. wł.) Komitet Centralny greckich organizacji partyj demokratycznych „EAM“ wydał oświadczenie, w którym stwierdza, iż „ostatnie przemówienia brytyjskich mężów stanu — Bevina, Atlee, Churchilla — w niczym nie wzmocnią autorytetu Anglików w greckiej opinii publicznej. „Przemówienia te bowiem cechowała obłuda i fałsz. Naród grecki nie uznaje żadnych ustępstw, dyktowanych czy sugerowanych przez „przyjaciół“ brytyjskich, ustępstw, mogących zaważyć na suwerenności państwa greckiego“

## Przeciw interwencji Anglików

### i za przyjaźnią z mocarstwami wypowiada się naród irański

Z Teheranu donoszą, iż premier rządu Iranu — Ahawam es Saltanah wygłosił w niedzielę przemówienie przez radio do narodu Iranu. W przemówieniu tym premier Khawam zapowiedział, iż wkrótce zostaną przeprowadzone wolne **i tajne wybory powszechne.** Omawiając zagadnienia polityki zagranicznej, premier Iranu potwierdził chęć rządu do **utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami,** w szczególności zaś — ze Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią. Zastrzegł się jednak, że Iran **stać będzie na straży swej suwerenności** i nie zgodzi się na pożałowania godne fakty interwencji, jakie ostatnio miały miejsce ze strony Wielkiej Brytanii. Jakkolwiek rząd irański zdaje sobie sprawę z tego, że Brytyjczycy są zainteresowani w terenach naftowych Iranu, to jednak uważa interwencję brytyjską w wewnętrzne sprawy Iranu za **pogwałcenie jego suwerenności.**

## Pozbyli się Niemców

### Repatriacja z Czechosłowacji zakończona

Według oświadczeń czeskiego min. spraw wewnętrznych Nosska, repatriacja Niemców z Czechosłowacji została zakończona. Z 2 i pół mil. Niemców, którzy w chwili podpisania układu poczdamskiego przebywali w Czechosłowacji, 2.165.000 zostało repatriowanych. Reszta około 300.000 Niemców, to górnicy i fachowcy, którzy w Czechosłowacji pozostaną, jednak część z nich będzie repatriowana w okresie późniejszym.

# Presja Anglii na Egipt

## tematem debat w ONZ. – Prawo „veta“ powinno być utrzymane

W dniu wczorajszym Generalne Zgromadzenie ONZ kontynuowało swe prace. W toku dyskusji zabrał głos przedstawiciel Egiptu, który **zaprotestował przeciw pobytowi wojsk angielskich i brytyjskich w całym szeregu krajów, kótre nie były teatrem wojny.**

Jednocześnie przedstawiciel Egiptu podkreślił, iż rozmowy, prowadzone między dwoma państwami, nie będą miały mocy obowiązującej, **jeżeli jedno z tych państw wywiera presję wojskową na drugie.**

Przedstawiciel Egiptu podkreślił w ten sposób, że „rokowania“, prowadzone przez Wielką Brytanię z Egiptem w czasie, **gdy wojska brytyjskie okupują Egipt i wywierają na ten kraj presję, nie mogą mieć mocy prawnej.**

Następnie głos zabrał delegat Chin, który wypowiedział się w sprawie „veta“. Oświadczył on, iż **zniesienie prawa veta jest przedwczesne,** natomiast wielkie mocarstwa winny posługiwać się nim tylko w wyjątkowych wypadkach.

Przedstawiciel Czechosłowacji, Masaryk stwierdził, że **żelazna kurtyna otacza Hiszpanię** i z reżimem faszyzmu w tym kraju **należy bezwzględnie podjąć walkę.**

## Spisek faszystowski we Włoszech

### Przygotowywali pucz i planowali obalenie rządu

W związku z przypadającym na dzień wczorajszy rocznicą „marszu na Rzym“ planowane były przez organizacje faszystowskie we Włoszech **zbrojne wystąpienia, mające na celu przewrócenie ustroju faszystowskiego we Włoszech.**

W Mediolanie wykryto spisek członków nielegalnej organizacji monarchistyczno - faszystowskiej.

Zamiarem ich było **przeprowadzenie puczu w mieście,** opanowanie najważniejszych urzędów i aresztowanie przedstawicieli władz, aby następnie przystąpić **do poważniejszej akcji, skierowanej przeciwko rządowi.** Celem tych organizacji, grupujących w swych szeregach b. faszystów, było **doprowadzenie do chaosu w kraju.**

Przygotowania do puczu wykryto również w Rzymie. W gmachu parlamentu policja znalazła bombę, którą unieszkodliwiono. Aresztowano szereg osób. Sytuacja została opanowana.

## Pożyczka dla Francji

Z Sydney donoszą, iż przedstawiciel rządu francuskiego Pierre Roger zwrócił się do rządu ausralijskiego z prośbą o udzielenie Francji pożyczki. Premier Australii Chiefley oświadczył, iż zamierza wkrótce rozpocząć rokowania w sprawie ustalenia warunków pożyczki.

# Łódź pożycza na inwestycje

## Niedobór zeszłoroczny wyniósł ponad 8 mil. złotych. — Statut nagrody literackiej, malarskiej. muzycznej i teatralnej

Po dosyć długiej przerwie — znów zgromadzili się ojcowie naszego miasta w sali przy ulicy Pomorskiej, by radzić nad potrzebami Łodzi. I znów — jak zwykle — spóźnienie wyniosło całą godzinę, co stwierdzam już jedynie gwoli kronikarskiej ścisłości. Zdążyłam się już bowiem do tego przyzwyczaić.

Z odczytanych komunikatów dowiedzieliśmy się, że tereny sportowe w parku Helenów mają być odgrodzone i że miasto przeznaczyło na ten cel półtora miliona złotych. Poza tym YMCA otrzyma 110 tysięcy złotych na naukę pływania młodzieży szkolnej, Ludowy Instytut Muzyczny 100 tysięcy złotych, a Szkoła Tańca Artystycznego — 25 tysięcy złotych.

Poinformowano nas również, że w Łodzi ustalono ilość barów i restauracji na 150, bufetów na 15, kawiarń — 50, paszteciarni — 40, piwiarń — 70.

Radny Stawiński z PPS zgłosił interpelację w sprawie Wyższej Szkoły Nauk Administracyjnych która wskutek braku lokalu „rozparcelowana" jest, w trzech różnych miejscach. Wykłady odbywają się w sali, mogącej pomieścić zaledwie połowę słuchaczy, a przecież są to przeważnie ludzie pracujący, którzy przychodzą na wykłady po 8-godzinnym dniu pracy i powinni znaleźć znośne warunki pobierania nauki. Radny Stawiński zwrócił się z zapytaniem, kiedy wymieniona uczelnia otrzyma odpowiedni budynek?

Po sprawozdaniu Komisji Kontroli Społecznej, która stwierdziła, że w zeszłym roku budżetowym (od 1-go kwietnia do 30 czerwca 1946 r.) niedobór budżetowy wyniósł ponad 8 milionów złotych — ustalone zostały nazwy poszczególnych dzielnic naszego miasta. Brzmią one następująco: Bałuty, Śródmieście, Brus, Żabieniec, Radogoszcz, Łagiewniki, Stoki, Zarzew, Chojny, Ruda, Widzew, Koziny.

Dalszy ciąg obrad Miejskiej Rady Narodowej rozwijał się pod znakiem pożyczek. I tak ZOM otrzymał 3 milionową pożyczkę, gdyż tabor jego składa się z 40 samochodów i hala, w której się mieszczą nie jest do tego dostosowana. Należy w niej przeprowadzić centralne ogrzewanie, by zapobiec ewentualności pożaru, pozatem konieczna jest instalacja wodna. Konieczne są też inwestycje w Zakładzie Utylizacyjnym.

Pożyczka ta spłacona zostanie w ciągu 9 miesięcy, wpływy bowiem Zakładu Oczyszczania Miasta wynoszą **około 2 milionów złotych miesięcznie.**

Uchwalona została półmilionowa pożyczka na zakup ławek szkolnych, a także **Rzeźnia Miejska otrzymała 2.300 tysięcy złotych** na budowę nowej hali uboju trzody chlewnej.

Półmilionową pożyczkę otrzymały Tramwaje Miejskie na prace, związane z przedłużeniem linii tramwajowej na ul. Narutowicza od ul. Kopcińskiego do Polskiego Radia.

Przejęcie od wojska przez miasto 4 majątków rolnych (Widzew, Pojezierze, majątek w Łagiewnikach i majątek po Zimmermanie) pociąga za sobą konieczność dodatkowych kredytów w sumie 2 milionów pożyczki krótkoterminowej i 6 milionów pożyczki średnioterminowej na zagospodarowanie tych majtków. Będą to gospodarstwa mleczno-warzywno-rybne.

W dalszym ciągu obrad — miasto w poszukiwaniu źródeł dochodu postanowiło wprowadzić opłaty za udzielanie koncesji, zezwoleń i zaświadczeń w związku z prowadzeniem aptek, drogerii i laboratoriów. Z opłat tych osiągnie się około 200 tysięcy złotych rocznie. wydawane będą bowiem nowe koncesje na apteki w związku z rozszerzeniem granic wielkiej Łodzi. W poszukiwaniu wszelkich możliwych źródeł dochodu — ustalony został również podatek komunalny od miodu syconego (3 zł. od litra) i od wina gronowego 10 zł. od litra (od win do 10 proc.) i 20 zł. od win o mocy powyżej 16 proc.

Zmieniony został również dotychczasowy sposób pobierania podatku od spożycia w zakładach gastronomicznych. Nie będzie on pobierany w formie dopisków na bloczkach, co dawało pole do nadużyć, lecz będzie zryczałtowany. Podatek ten winien być pozatem wkalkulowany w cenę konsumpcji, a nie doliczany dodatkowo konsumentowi.

Podwyższony został zasiłek chorobowy dla pracowników miejskich do 70 procent poborów miesięcznych) dotychczas wynosił on 60 proc.), a także przyznane zostały ulgi w podatku lokalowym dla dozorców domowych.

Miejskie opłaty administracyjne podwyższone zostały z 25 zł. na 50 zł., z 10 zł. na 20 zł i z 2 zł. na 5 zł.

Na zakończenie zatwierdzony został **statut nagrody literackiej Sztuk Plastycznych, muzycznej i teatralnej m. Łodzi.**

*Bgr.*

# Zakończenie „Konkursu Zimowego"

## Do 9 listopada można nadsyłać kupouy

W dniu wczorajszym zamieściliśmy **ostatni 30 kupon „Konkursu Zimowego".**

Licząc się z tym, że niektórzy czytelnicy mogli zgubić poszczególne kupony — **zamieszczamy dziś „kupon zastępczy", który może zastąpić każdy inny** brakujący kupon tej serii.

Wszystkie kupony w liczbie 30 czytelnicy, tak jak w poprzednich konkursach, nalepią na arkusz papieru w trzech rzędach po 10 w każdym, zaopatrzą w swe imię i nazwisko oraz dokładny adres i **oddadzą w Aministracji „Expressu Ilustrowanego" przy ul. Piotrkowskiej 102a**

Czytelnicy zamiejscowi mogą, rzecz zrozumiała, nalepione kupony nadesłać pocztą.

Przyjmowanie kuponów **rozpocznie się w nadchodzący poniedziałek, dnia 4 listopada i trwać będzie aż do soboty 9 listopada** włącznie, w godzinach od 10 do 12 i od 4 do 6.

W sobotę wieczorem odbędzie się losowanie i **lista nagrodzonych czytelników wydrukowana będzie w numerze niedzielnym 10 listopada** (na prowincji w poniedziałkowym 11 listopada).

# Szofer zabił kobietę

Nieprzerwane pasmo zbrodni szoferskich powiększyło się o jeszcze jedną.

Wczoraj około godz. 8-ej rano przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Czerwonej samochód, prowadzony przez 32-letniego Ryszarda Lasa, zamieszkałego w Marysinie III przy ul. Warszawskiej 64 a, przejechał przechodzącą przez jezdnię 18-letnią Genowefę Kołodziejczyk (Wólczańska 224).

Młoda kobieta odniosła tak ciężkie obrażenia ciała, że przewieziona do szpitala zmarła.

Lecz krwawe żniwo szoferów wczorajszego dnia nie kończy się na tym wypadku. Na ulicy Brzezińskiej zderzyły się ze sobą dwa samochody i podobno są wypadki w ludziach.

**Konkurs Zimowy**

**„Expressu Ilustrowanego"**

**KUPON ZASTĘPCZY**

*Codzienna nowelka „Expressu"*

# Rachunek do wyrównania

Paweł Blancard przyszedł do domu bardzo zdenerwowany. Poznać to było odrazu po jego twarzy.

— Co się stało? — zapytała pani Blancard, przestraszona.

— Ach, Klotyldo, gdybyś wiedziała! Jestem doprawdy bardzo wzruszony. Uratowałem dziś życie człowiekowi...

—Ty? Odpowiedz prędko!

— Wiesz, to wszystko stało się tak nagle, że nie mogłem sobie poprostu zdać z tego sprawy. Wyszedłem dziś, jak zwykle, z biura do domu, śpiesząc na obiad. Właśnie zamierzałem przejść z ulicy de Rivoli na plac Saint-Jacouses. Przede mną szedł jakiś pan, elegancko ubrany. Był widocznie zamyślony, gdyż nie oglądając się, szedł wprost przed siebie jezdnią. W tej chwili dostrzegłem autobus, nadjeżdżający z sąsiedniej ulicy. Pędził bardzo szybko. Pan, idący przede mną, w ostatniej chwili dostrzegł niebezpieczeństwo. Chciał się cofnąć, ale poślizgnął się o coś i upadł. Serce we mnie zamarło z przerażenia.

Jak strzała pobiegłem naprzód i w ostatnie chwili zdążyłem dopaść leżącego. Autobus już najeżdżał nań, a szofer, który też dopiero w ostatniej chwili dostrzegł wypadek, z trudem zaczął hamować motor. Schwyciłem nieznajomego za połę marynarki i silnie pociągnąłem do siebie. Udało mi się, choć sam upadłem na kolana i potłukłem się dotkliwie. Ludzie dookoła krzyczeli. I to wszystko!

— A on? On co powiedział? — zapytała żona.

— Możesz sobie wyobrazić, jak mi dziękował! Chciał koniecznie, abym poszedł z nim na obiad do restauracji. Ale ja się wymówiłem. Wówczas zapytał, jak się nazywam, gdzie mieszkam, zapytał, czy jestem żonaty.

— Pewnie przyśle mi jakiś prezent — zawołała żona.

— To możliwe, — odparł pan Blancard zamyślony.

— A to był elegancki, ten pan?

— Ale nadzwyczaj elegancki. Gdy żegnaliśmy się, dał mi swoja karte wizytową.

— Pokaż.

Mała kobietka pochwyciła czemprędzej bilet wizytowy i odczytała: „Hugue de Canadel".

— Tak, masz rację, to pewnie jakiś elegancki pan.

Następnego dnia pani Blancard nakrywała właśnie do stołu, gdy u drzwi wejściowych rozległ się dzwonek. Był to posłaniec z wielkim bukietem kwiatów. Do bukietu załaczony był list. Jak burza wpadła pani Blankard do pokoju, wołając męża.

— Pawle, Pawle! Zobacz, jakie piękne kwiaty przysłał ten pan, któremu uratowałeś życie. I załączył list. w którym pisze, że przed wyjazdem na południe pragnie ci osobiście podziękować i dla tego odwiedzi nas w przyszłą niedzielę.

— Rzeczywiście? — uśmiechnął się pan Blancard.

Ale mała kobietka nie podzielała radości męża. Zasępiła się.

— Mój kochany — rzekła po chwili. — Musimy się nad tą sprawą poważnie zastanowić. Kto wie, czy to nie jakiś bogacz, który zainteresuje się naszym losem i pomoże nam. Czas najwyższy, byś zrobił karierę. Może zamianuje się dyrektorem swego przedsiębiorstwa? Mówię zupełnie poważnie, wszak to jest rzecz zupełnie możliwa. Lecz jak go przyjmiemy u siebie? W takim mieszkaniu?

Pani Blancard wskazała na stare, bardzo zniszczone mebelki.

— Wiesz przecież, że dużo zależy od wrażenia. Musimy zmienić nasze meble!

— Co takiego?

— Nie przerażaj się. Pamiętasz, dawno już obiecaliśmy sobie, że kupimy na spłaty przynajmniej salonik, w którym moglibyśmy przyjmować gości. Właśnie nadarza się teraz najlepsza okazja. Widziałam zresztą u stolarza piękny salonik, stylowy, bardzo tani.

— Kochana, wiesz przecież, że ciężko nam jest i nie będziemy mogli spłacić długu...

— Ach, co mówisz! zobaczysz, że dostaniemy doskonałe warunki. Również i tapicer da nam tapety na spłaty... Dywan...

— Ależ dziecko, wiele to będzie kosztować?

— Salonik? 6000 franków.

— Sześć tysięcy? Ależ na to nie możemy sobie pozwolić! Przecież to jedna trzecia mego rocznego zarobku!

— Damy sobie radę, zobaczysz. A kto wie? Jeśli ten de Candel da ci dobre stanowisko, cóż będzie znaczyła dla ciebie kwota 6000 franków? Muszę się jednak postarać, ażeby odniósł dobre wrażenie.

Pan Blancard machnął ręką.

Następnego dnia pani Blancard wzięła się do dzieła. Nikt nie poznałby tej skromnej żony urzędnika. Była przekonana, że nieznajomy okaże się wdzięczny. Warto było się potrudzić.

* * *

Pan i pani Blancard siedzieli na kanapce w nowym saloniku i oczekiwali przybycia gościa. Mijały chwile. Pani Blancard z uczuciem dumy spoglądała na swe dzieło. Pan Blancard był jednak postępny, i w myślach obliczał.

Salonik — 6200 franków, perski dywan — 1200 r., firanki 650 fr., jedwabne pończochy — 120 fr., suknia z creppe georgette — 850 fr., pantofelki — 175 fr. fryzjerka... — Rzeczywiście tylko stanowisko, o którym mówiła jego żona, mogło go uratować.

Głośny dzwonek przerwał ich rozmyślania. Specjalnie wynajęta pokojówka, w białym fartuszku, pośpieszyła do drzwi. Po chwili wróciła z liścikiem w ręku.

Państwo Blancard pobledli. Pan drżącą ręką rozdarł kopertę.

„Szanowni Państwo" — pisał pan de Candel. — Proszę mi wybaczyć, że macie państwo u mnie wielki dług wdzięczności. Ten rachunek nie będzie nigdy wyrównany..."

Pan Blancard z rozpaczą obejrzał się dokoła. Jeszcze raz ocenił wszystkie wydatki, pomyślał o swojej pensyjce i rzekł z rozpaczą:

— Tak, ten rachunek doprawdy nie będzie nigdy wyrównany...

M.

# WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



NIEMIEC: — Od tamtego lasu była Polska, ale już jej nie ma!
WICEK: — Jeszcze będzie!..

NIEMIEC: — Ten frajer mówi, że jeszcze będzie Polska!
POLICJANT: — Ha, ha, ha!..

POLICJANT: — Hallo, proroku!.. A co pan mnie wywróży?
WICEK: — Rychły cios!..

WICEK: — Czy źle wróżyłem? A czeka was jeszcze.., stryczek!
WACEK: Serwus, szwabyl..

## Łowimy „złote rybki" od jutra w „Expressie"!

Wiadomość o „złotych rybkach" zaintrygowała bardzo czytelników. Dziś możemy już zdradzić dalsze szczegóły, dotyczące tych frapujących połowów.

Złotymi rybkami będą nagrody pieniężne po kilka tysięcy złotych każda, zaś złotodajnym stawem — nowa powieść „Expressu Ilustrowanego", której druk rozpoczynamy już w jutrzejszym numerze. Powieść ta p. t. „Wróć, gdy będzie ci źle!" drukowana będzie na łamach „Expressu" niezależnie od obecnej powieści p. t. „Podaj mi dłoń". Autorem nowej powieści jest powszechnie znany i lubiany przez czytelników Andrzej Żański, który tym razem stworzył istną rewelację literacką.

Jutro więc, w pierwszym odcinku nowej powieści na całą stronę, znajdą czytelnicy dokładny przebieg połowu złotych ryb. Możemy jedno tylko powiedzieć: łowy te nie będą absolutnie trudne, każdy czytelnik będzie mógł brać w nich udział i ubiegać się o ponętne nagrody pieniężne.

Dla najmłodszych zaś naszych czytelników mamy przygotowaną także miłą niespodziankę w postaci oryginalnej zabawy z ich ulubieńcami, Wickiem i Wackiem, którzy po wielu przeżyciach wśród znienawidzonych szkopów wracają już do kraju, do rodzinnej i ukochanej Łodzi.

Zabawa będzie ciekawa, miła i również da okazję naszym milusińskim złowić „złote rybki" w postaci szeregu nagród wartości po kilka tysięcy złotych każda.

Trochę cierpliwości — dzieci! Już za kilka dni rozpocznie się wesoła zabawa!

## Jednorazowe zapomogi
### dla wdów po ubezpieczonych

Wdowy po ubezpieczonych i rencistach pracownikach umysłowych, będą miały na podstawie nowego dekretu, prawo do jednorazowej zapomogi.

Najniższa zapomoga wynosić będzie 3000 zł., najwyższa 15.000 zł.

Wnioski złożone po 1 października rb. załatwiane będą bez względu na datę śmierci ubezpieczonego. Wypłata będzie dokonywana przez Ubezpieczalnie Społeczne i tam należy zgłaszać wnioski.

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy przypomina, że wobec zbliżającego się terminu płatności ostatniej raty daniny na cele zdrowotności publicznej, zatwierdzonej decyzją Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 14 września 1946 r. za 1. dz. 11744/1420/Org./46, wszyscy płatnicy, zobowiązani do uiszczenia tej daniny, winni bezwarunkowo wpłacić należność do dnia 31 października 1946 roku.

Po upływie tego terminu Wydział Podatkowy przystąpi do przeprowadzenia egzekucji, zgodnie z art. 7 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. R.P. Nr. 27, poz. 174.

Łódź, dnia 22 października 1946 roku.

Za Prezydenta Miasta
(—) KAZIMIERZ GALLAS
Wiceprezydent Miasta

# „Idylla" na Stokach
## Co mówi Spółdzielnia a co... lokatorzy?

W odpowiedzi na nasze artykuły przeciwko t. zw. „Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej" otrzymaliśmy od wyżej wspomnianej instytucji obszerny elaborat, zaprzeczający poszczególnym zarzutom.

Według oświadczenia Ł.S.M. w Osiedlu na Stokach wszystko jest i było w najlepszym porządku. Stosunki między lokatorami a zarządem Spółdzielni miały się układać sielankowo, jednym słowem, na Osiedlu panowała — idylla.

Zobaczmy jak ta „idylla" wygląda w rzeczywistości.

Leży przed nami zbiorowe pismo lokatorów Osiedla na Stokach, podpisane przez **wszystkich** za (wyjątkiem dwóch osób) lokatorów. Oto co piszą oni do Prezydenta Miasta:

...Spółdzielnia Mieszkaniowa swym niewłaściwym postępowaniem, jak również pobieraniem wyższego komornego, aniżeli wyznaczone przez Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego oraz 50-złotowego wpisowego, jak również 5.000 złotych udziału od każdego lokatora przechodzi wszelkie nasze możliwości płatnicze, jako ludu pracującego. Prócz tego nieustanne groźby eksmisji i nieodpowiednie traktowanie obywateli, jak również zachowanie się ob. administratorki z ramienia Spółdzielni jest w wysokim stopniu dla nas krzywdzące i nie licujące z ogólnymi zasadami i prawami administrowania. Niezależne od tego głosi się, że „nas wraz z blokami przekazał Spółdzielni sam Premier Osóbka-Morawski, tu już nikt nic nie ma do gadania i każdego kto tu przyjdzie, a nie z ramienia Spółdzielni, należy brać za gębę i wyrzucać, względnie oddawać w w ręce M. O."

My, jako mieszkańcy rzeczonego Osiedla, wierzymy w możliwość należytego administrowania, dalszego remontowania, budowania najzdrowszego osiedla Wielkiej Łodzi i związania go środkami lokomocji z miastem tylko Zarząd Miasta, a nie przedstawiciele Spółdzielni, którzy karmią nas tylko obiecankami i strachami. Wobec tego zwracamy się z największą prośbą do obywatela Prezydenta o poczynienie odpowiednich starań u odnośnych władz w Ministerstwie, aby nikt nie szafował osobą Naszego Premiera, do którego mamy jako ludność pracująca największe zaufanie i ażeby wielki majątek Miejski na Stokach, budowany potem i krwią polskiego robotnika nie był grabiony, a oddany Zarządowi Miasta, Zarządowi reprezentującemu świat pracy, a nie wyzyskiwaczy przed zakusami panów ze Spółdzieldzielni Mieszkaniowej. Powyższe stwierdzają mieszkańcy własnoręcznymi podpisami". (następują podpisy mieszkańców Osiedla).

Po przytoczeniu in extenso tego listu, wszelkie komentarze są zbyteczne. Bo chociaż listu tego nie pisali ludzie uczeni, niema bowiem wśród nich prawników, którzyby potrafili płodzić okrutnie długie, „mądre" ale prawdziwe elaboraty, to jednak ludzie pracy zamieszkujący Osiedle na stokach, w prostych słowach powiedzieli wszystko: nie chcą takich gospodarzy, którzy jak znienawidzeni kamienicznicy w czasach sanacji, pod groźbą eksmisji uprawiają swą politykę. Nie mają zaufania do takich panów i chcą, aby zamieszkiwanymi przez nich domami zarządzały władze miejskie! (o)

## Jutro w środę, rozpoczynamy nową powieść ANDRZEJA ŻAŃSKIEGO (autora „PODAJ MI DŁOŃ") p. t.
# „Wróć, gdy będzie ci źle..."

### Aby nie byli ciężarem...
# Szkolenie inwalidów
## Ogólna rejestracja na terenie całego kraju. — Typowanie zawodów dla poszczególnych grup inwalidów

Położenie inwalidów uległo ostatnio pewnej poprawie. Ukazał się dekret o podwyższeniu zaopatrzenia inwalidzkiego, zwiększone też zapomogi doraźne, wypłacane przez Zarząd Główny Urzędu Inwalidów z funduszów uzyskanych z koncesyj, rozszerzono akcję stypendiów dla uczącej się młodzieży oraz udostępnio inwalidom korzystanie z ośrodków zdrowotno-wypoczynkowych.

Wobec jednak ogromu potrzeb i wielkiej masy inwalidów dotychczasowe formy pomocy nie rozwiązują zagadnienia bytu inwalidów w najważniejsze dziedzinie, a mianowicie produktywizacji. Jeśli chodzi o to zagadnienie znajdujemy się dopiero w stadium początkowym.

Do tej pory zorganizowane zostały następujące ośrodki szkoleniowe: Poznaniu — rzemieślniczy, w Słupcy — rzemieślniczo-ogrodniczy, w Głuchowie — dla ociemniałych, w Twardowie — dla gruźlików. W stadium organizacji są ośrodki w Krakowie i Michałowicach.

Obecnie, jak się dowiadujemy, Główny Urząd Inwalidzki opracował

PLAN WIELKIEJ AKCJI SZKOLENIA I ZATRUDNIENIA INWALIDÓW.

Plan ten został włączony do 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej Państwa Polskiego.

Specjalna komisja opracowuje szczegóły i sposób realizaci tego projektu. Chodzi o trzy główne zagadnienia.

Pierwszym z nich będzie przeprowadzenie nowej rejestracji inwalidów, celem zorientowania się co do liczebności poszczególnych grup inwalidów, wedle rodzaju ich kalectwa, a tym samym możności zakwalifikowania ich do odpowiedniego wyszkolenia.

Drugim zagadnieniem będzie nawiązanie ścisłej współpracy ze światem lekarskim dla wytypowania odpowiednich zajęć dla różnych grup inwalidów.

I wreszcie trzecim — zorganizowanie doraźnych kursów przy fabrykach, zakładach pracy, spółdzielniach i t. p. zwłaszcza w tych dziedzinach i zawodach, które na podstawie 3-letniego planu przedstawiają możliwości największego rozwoju.

Jak więc widzimy, rozwiązanie problemu inwalidzkiego w Polsce wkracza na realne tory, czego dowodem jest także — o czym już donosiliśmy — zorganizowanie w Warszawie w ostatnich dniach pierwszego kursu przeszkolenia inwalidów (k)

# Cenniki na tekstylia

## będą od 1-go listopada w każdym sklepie. — Na rynek rzucono już znaczne ilości towarów włókienniczych

W Centrali Tekstylnej w Łodzi odbyła się konferencja, której celem było omówienie środków skutecznego przeciwdziałania nieuzasadnionej zwyżce cen towarów włókienniczych. Udział w konferencji poza dyrekcją Centrali Tekstylnej wzięli przedstawiciele Komisji Specjalnej, „Społem", P.C.H., P.S.S. oraz Zrzeszonego Kupiectwa hurtowego i detalicznego.

W wyniku obrad postanowiono, niezależnie od innych środków, stosowanych w walce z drożyzną, wydać cenniki detaliczne towarów tekstylnych, które, szeroko kolportowane, informować będą kupujących o obowiązujących nieprzekraczalnych cenach wyrobów włókienniczych.

**Już na dzień 1 listopada rb. Centrala Tekstylna wyda cennik na artykuły typowe,** tj. na najważniejsze artykuły włókiennicze, cieszące się największym zbytem, jak: **materiały ubraniowe, płaszczowe, na suknie, koszulowe, drelichy, surówka i t. d.**

Cenniki te kupującemu zapewnią ogólną orientację, a w ręku organów kontrolnych stanowić będą realną pomoc przy bezkompromisowym tępieniu tendencyj spekulacyjnych nieuczciwego odłamu kupiectwa.

Niezależnie od rozprowadzenia tego cennika wśród ludności przez Związki Zawodowe ,organizacje społeczne, spółdzielnie i zrzeszenia kupieckie, prasa codzienna podawać będzie w regularnych odstępach czasu ceny na te artykuły, które specjalnie interesują masy ludności.

Oprócz tego skróconego cennika na artykuły typowane, Centrala Tekstylna przygotowuje **cennik ogólny, który obejmować będzie całą produkcję państwowego przemysłu włókienniczego i będzie zawierać kilka tysięcy pozycji w sześciu zasadniczych działach branżowych.**

Ze względu na to, że marże zarobkowe zarówno dla handlu hurtowego jak i detalicznego, jakie przyjęto za podstawę przy obliczaniu cennika, dają kupiectwu pełną możność uzyskania godziwego zarobku, pobieranie cen wyższych, niż przewidziane **w cenniku, będzie surowo karane.**

Akcja ta winna dać konkretne rezultaty, tymbardziej, że równocześnie Centrala Tekstylna, zgodnie z zapowiedzią, **rzuciła już na rynek znaczne ilości tekstyliów.**

Jak się bowiem dowiadujemy, z ogólnej liczby 1.390.000 metrów materiałów bawełnianych, przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb rynku łódzkiego, „Społem", PCH i PSS odebrały już w ostatnich kilku dniach 785.000 metrów najrozmaitszych tkanin bawełnianych, które zostały już rozprowadzone po sklepach detalicznych.

Niezależnie od tego tymże instytucjom przekazano 116.000 metrów materiałów bawełnianych, które również znalazły się już w sklepach.

Tak samo rozdzielono już między „Społem", PCH i PSS część tekstyliów, otrzymanych przez nas jako pierwszą ratę reparacji wojennych. Jak dotąd rozdzielono 7 wagonów materiałów, pozostałe 29 wagonów rozdzielone zostaną w dniach najbliższych.

Rzucenie na rynek tak znacznych ilości tekstyliów **nie może pozostać bez poważnego wpływu na ceny,** które już zdradzają tendencje zniżkowe, zaś wiadomości z prowincji, gdzie ceny dosłow nie spadają na łeb i szyję, napawają nas **nadzieją, że sztucznie wyśrubowane ceny i pasek ostatecznie pękną i ludność będzie mogła po godziwych cenach zaopatrywać się w towary włókiennicze.**

(k)

# Apel do kupców

## Handel traktować jako czynnik społeczny!

W związku z odbytą przed paru dniami konferencją kupców łódzkich z przedstawicielami kontroli społecznej — Zgromadzenie Kupców m. Łodzi wydało następujący **apel do swych członków:**

„Ostatnia kontrola Komisji Nadzwyczajnej na terenie m. Łodzi w przedsiębiorstwach handlowych wykazała, że szereg kupców zrzeszonych, jak i „dzikich", mimo szeregu zaleceń i ostrzeżeń ze strony Zarządu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,przekroczyło zdrowe zasady prowadzenia handlu, bądź przez **nadmierne przyjęcie marży zarobkowej, bądź przez zatajenie artykułów do sprzedaży.** Zarząd Zgromadzenia Kupców m. Łodzi uważa tego rodzaju stanowisko tych kupców **za aspołeczne i w całej rozciągłości potępia tego rodzaju postępowanie.** Kupiec zrzeszony musi podporządkować się *dyscyplinie organizacyjnej* i zalecenia swej organizacji nie może ignorować, postępując własnymi drogami. Jest to wynikiem niskiego poziomu etyki kupieckiej szeregu kupców. Są to ślady pozostałości po okupacji niemieckiej, które należy raz na zawsze **wyplenić z kadr zrzeszonego kupiectwa.**

Zarząd Zgromadzenia Kupców, pragnąc wypełnić lukę, jaką jest czynnik wychowawczy kupiectwa polskiego **zrzeszonego oraz przyszłego narybku, powołuje Komisję Etyki Kupieckiej,** która będzie miała za zadanie czuwać nad czystością wykonywanych zasad kupieckich — **nieświadomych uczyć, opornych piętnować drogą środków dyscypliny organizacyjnej i czynnika opinii społecznej.**

Zarząd Zgromadzenia Kupców apeluje raz jeszcze do całego kupiectwa, aby **zechciało wymianą towarową traktować jako czynnik społeczny, a nie tylko z punktu widzenia prywaty, bowiem w wypadkach, stwierdzających winę kupców, którzy postępowali nie zgodnie z** obowiązującymi przepisami, Zarząd **Zgromadzenia Kupców nie będzie występował *w obronie tych członków.*** *Interes* Państwa, interes szerokich mas pracowniczych jest dziś naczelną zasadą w odbudowie państwa polskiego i handel winien tym zasadom służyć. Kto tego nie potrafi zrozumieć — staje się szkodnikiem społecznym."

K. B.

### Przed wyborami

# Dla wygody głosujących

## ustalono mniejszą ilość obwodów

Jak już donosiliśmy, w związku z wyborami do Sejmu miasto nasze postanowiono podzielić na mniejszą ilość obwodów głosowania, niż przy Głosowaniu Ludowym.

Chodzi o to, że w Łodzi brak jest odpowiednich lokali do głosowania, małe zaś i nieodpowiednie lokale nie potrafią zapewnić należytego i szybkiego **przepuszczania głosujących.** Aby tego uniknąć — zimą wystawanie na ulicy nie należy do przyjemnych — postanowiono **wykroić mniejszą ilość obwodów głosowania.** Początkowo mówiono o 166, ostatecznie jednak postanowiono, że **Łódź będzie miała 146 obwodów.**

Lokale już zostały wybrane. Są to przeważnie budynki szkolne, w większości posiadające dwa wejścia, przez jedno więc głosujący będą mogli wchodzić, przez drugie po złożeniu głosu — wychodzić.

Uprawnionych do głosowania — jak już donosiliśmy — będzie w Łodzi **około 320 tysięcy osób.**

Należy zaznaczyć, że Warszawa także zmnieszyła ilość obwodów głosowania, których będzie w wyborach do Sejmu **166, zamiast 181 podczas referendum.**

Ze wszystkich miast przygotowania techniczne do wyborów najdalej posunięte są w Łodzi i gdy tylko ogłoszone zostanie zarządzenie o rozpisaniu wyborów — natychmiast wydrukowane zostaną listy wyborców.

# Sprawa szkolenia

## artystycznego w Łodzi

W związku z artykułem naszym p. t. „Brak desynatorów" — dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Łodzi, ul. Narutowicza 77 nadesłała nam wyjaśnienie, że w szkole tej obok oddziałów introligatorstwa, ceramiki i kowalstwa artystycznego — istnieje również oddział tkacki. Kształcą się tam przyszli fachowcy tkacze od specjalnych zadań artystyczno-włókienniczych.

Starsza młodzież tego oddziału przerabia naukę w przyśpieszonym tempie, by w ciągu roku szkolnego 1946/47 skończyć III i IV klasę typu gimnazjum zawodowego. W związku z tem uruchomiono w szkole większą, niż dotychczas ilość krosien.

Niestety, brak jest szkole dostatecznej ilości surowca szlachetnego do przerabiania ćwiczeń warsztatowych. Niemieckie namiastki nie nadają się do tego, by starsza młodzież poznała prawdziwie wartościowe efekty tkaniny szlachetnej. Trudności w zdobyciu przydziału surowca (przędzy wełnianej) bardzo hamują **przyśpieszone tempo nauczania,** które jest nakazem obecnej chwili, wobec wielkich braków wyszkolonych ludzi w przemyśle. Desynatorów - projektodawców dla przemysłu włókienniczego kształci już Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych w Łodzi, mieszcząca się również w budynku przy ul. Narutowicza 77.

(Kb)

# Kartki na grudzień

## Od 1 do 10 listopada wydawane będą karty wymienne

Karty wymienne na miesiąc grudzień b. r. wydawane będą przez Okręgowe Biura Rozdziału Kart począwszy od dnia 1-go do 10 listopada włącznie.

Zamiana kart wymiennych na rzeczywiste odbywać się będzie od 5 — 15 listopada.

Terminowe zakończenie akcji rozdawnictwa kart usprawnia w dużej mierze rozprowadzenie artykułów żywnościowych i w związku z tym terminy, wyznaczone przez Wydział winny być ściśle przestrzegane.

# Można się kąpać!

## Uruchomienie miejskich zakładów kąpielowych

Po dłuższej przerwie, spowodowanej gruntownym remontem, oddane zostały już do użytku publiczności dwa miejskie zakłady kąpielowe, mieszczące się przy ul. Kruczej 11 i Kilińskiego 134.

# Pomnik ku czci

## pomordowanych przez hitlerowców pocztowców

Dla uczczenia pamięci poległych swych członków, zamordowanych przez hitlerowców Zarząd okręgowy Związku Zawodowego pracowników poczty i telekomunikacji w Łodzi ufundował pomnik, **którego uroczyste odsłonięcie odbędzie się w dniu 1 listopada o godz. 10-tej na starym cmentarzu katolickim.**

Pomnik ten odsłonięty zostanie ku czci ś. p. **Edmunda Kapuścińskiego, Bolesława Przybylskiego, Józefa Rewniaka, Tadeusza Skalskiego, Zenona Turka,** zamordowanych w lesie tuszyńskim w 1941 roku przez okupanta.

Pochód na tę smutną uroczystość wyruszy o godz. 9-ej rano z dziedzińca Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów przy ul. Daszyńskiego 36.

# Od 1 grudnia

## a nie od 1 listopada

Do wiadomości naszej o nabywaniu mebli poniemieckich wkradła się pomyłka. Jak wynikało bowiem z treści notatki — zabieranie mebli, na które nie zostały złożone wnioski, rozpocznie się **nie od dnia 1 listopada, lecz od 1 grudnia.** Do 30 listopada bowiem można składać jeszcze wnioski w sprawie nabycia mebli poniemieckich na własność.

# Potrzebni oficerowie

## do polskiej floty handlowej

Trzyletni plan inwestycyjny przewiduje powiększenie stanu polskiej floty handlowej do około 270 tysięcy ton nośności.

W związku z wzrostem tonażu naszej floty zwiększy się zapotrzebowanie oficerów na statki polskiej marynarki handlowej. W *okresie najbliższych trzech lat wynosić ono będzie około 150 oficerów pokładowych,* 100 oficerów-mechaników oraz 50 radiotelegrafistów.

# Walka z jaglicą

## Jedyny zakład pod Krakowem

W Witkowicach pod Krakowem znajduje się jedyny w Polsce i w Europie zakład dla dzieci jagliczych. Zakład ten jest placówką pracy społecznej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po za lecznictwem prowadzone tam są prace naukowo-badawcze i kursy dla lekarzy powiatowych prowadzących poradnie przeciwjagliczne. Poradni tych w Polsce jest obecnie 700.

Na kuracji w Witkowicach przebywa około 280 dzieci z całej Polski. Dzieci oprócz tego, że są leczone, otrzymują wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej.

(y)

# Pierwszy w Polsce

## dom walki z nierządem

**We Wrocławiu powstał zorganizowany przez Wydział Opieki Społecznej pierwszy w Polsce dom walki z nierządem.**

W domu tym kobiety dotychczas trudniące się zawodowo prostytucją, będą bezpłatnie leczone i otrzymają wyszkolenie rzemieślnicze lub fabryczne, aby w przyszłości stać się pełnowartościowymi, pracującymi członkami społeczeństwa.

# Program radiowy na dziś

15.10 (z Łodzi) Pog. pop.-naukowa J. Witkowskiej-Bodalskiej „Teoria ewolucji Wallace'a". 15.20 (z Łodzi) Muzyka kameralna (płyty). 15.45 Koncert reklamowy. 16.00 dziennik, 16.30 (z Łodzi) „Muzyka polska" — Recital altówkowy prof. M. Szaleskiego, przy fortep. J. Szaleska. 16.55 Kwadrans prozy. 17.10 Koncert. 17.50 „Nasze Uzdrowiska". 17.55 (z Łodzi) Aud. dla świetlic robotnicz. 1. Reportaż z fabryki w opr. J. Ubysza p.t. „Nafta". 2. W ramach aud. „[illegible] świata sztuki" wiersze Wł. Broniewskiego [illegible] opr. M. Buczkówny. 18.20 (z Łodzi) Pog. [illegible] K. Turkiewicza p.t. „Po konferencji radiowej". 18.30 Arie operowe w wyk. L. Finze. 19.00 (z Łodzi) W ramach aud. „Nauka przy głośniku" XIII-ty odczyt z cyklu „Czołowe postaci historii muzyki" z ilustr. muz. z płyt p.t. „Piotr Iljicz Czajkowski" w opr. prof. K. Stromengera. 19.30 Popularny koncert symfoniczny. 20.00 dziennik. 20.30 (z Łodzi) Słuchow. p.t. „Pygmalion" wg. B. Shawa w radiof. i reż. M. Meliny. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.25 Utwory wiolonczelowe. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 (z Łodzi) Koncert życzeń. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 Progr. na jutro. 23.30 (z Łodzi) Progr. na jutro. Zakończenie audycji, hymn do 23.35.

# SPORT

## Ciuciubabka

Są tacy panowie w Warszawie, którzy uważają za właściwe nie odpowiadać na listy, czym składają dowód widocznego braku znajomości dobrych obyczajów. Nad tym zjawiskiem można byłoby, od biedy, przejść do porządku dziennego, gdyby ten fakt nie był połączony z innym znamiennym objawem.

Ci panowie — to PZLA, a adresaci — okręg łódzki.

Krótko mówiąc, chodzi nam o niezwykle dziwne ustosunkowanie się naczelnych władz lekkoatletycznych do interpelacji łódzkiej, w której poruszono sprawę braku do dnia dzisiejszego jakiegokolwiek sprawozdania z wyjazdu naszej reprezentacji do Oslo na mistrzostwa Europy, a właściwie, przedstawienia ROZLICZENIA z wydatków.

Kto, jak kto, ale okręg łódzki ma do tego pełne podstawy, by zainteresować się nieco bliżej stroną finansowe tej eskapady. Nikt inny, tylko właśnie Łódź przyczyniła się walnie do tego, że nasze barwy narodowe były reprezentowane na pierwszych powojennych mistrzostwach Europy. Nikt inny, tylko Łódź ofiarowała na ten cel 80 tysięcy złotych i dzisiaj chce i ma prawo wiedzieć jak ROZGOSPODAROWANO ten grosz publiczny.

Od czasu wyprawy do Oslo minęło kilka miesięcy i PZLA nie uważał za właściwe podać do publicznej wiadomości sprawozdania z wydatków i uzasadnienia, na jaki mianowicie cel pieniądze te zostały obrócone.

Ta nieprzeobliwość i brak obowiązkowości spowodowała, słuszną zresztą, interpelację okręgu łódzkiego.

I nic. Cisza! Przepraszamy... Jest.., jest pismo tego samego PZLA, lecz, o dziwo, porusza zgoła inny temat: Warszawa domaga się... nadesłania sprawozdania z odbytych w Łodzi imprez o mistrzostwo Polski (jak się, chodzi tutaj o dziesięciobój, pięciobój i bieg maratoński), lecz samą sprawę rozliczenia pomija milczeniem, jakgdyby ona nigdy nie istniała.

Istna zabawa dziecinna, zwana ciuciubabką.

Jakoś dość ciężko przychodzi PZLA zdać rachunek z tej eskapady, skoro chwyta się takich metod. Mówi się, że na koszt sportu polskiego wyjechali, oprócz zawodników i oficjelów także i WYCIECZKOWICZE, którzy prawem kaduka, znaleźli się w Oslo. Rozumiemy, że Warszawie jest nie na rękę wystąpienie Łodzi, żądającej rozrachunku.

Lecz wcześniej, czy później rozliczyć się trzeba. Łódź ze słusznych żądań swych nie zrezygnuje. Kilkadziesiąt tysięcy złotych w dobie tak wielkich braków, jakie odczuwa odradzający się sport polski, to ciężki grosz. Rachunek wcześniej, czy później, zdać trzeba. Sądzimy, że im wcześniej, tym lepiej.

Rm.

## IKP już gra

### Skandal w Grodzisku

Nowozorganizowna drużyna piłki nożnej IKP rozegrała w niedzielę mecz towarzyski z zespołem ZWM. Konstantynów na własnym boisku przy ul. Ogrodowej. Mecz ten zakończył się wysokocyfrowym zwycięstwem piłkarzy IKP w stosunku 9:1.

Wielkim skandalem zakończył się mecz o mistrzostwo okręgu warszawskiego rozegrany w Grodzisku pomiędzy miejscową drużyną Pogoń, a stołecznym Spolem. Fanatycznie nastrojona publiczność po meczu pobiła sędziego i zaatakowała kamieniami samochód drużyny Spolem, która mecz ten wygrała 3.0.

## Zebrania i obrady

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie pełnego składu zarządu ŁKS jako w ostatni wtorek miesiąca. Zebranie odbędzie się w lokalu klubu przy ulicy Kościuszki 85 o godz. 18.30.

Również w dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu klubowym IKP przy ulicy Ogrodowej 32 zebranie sekcji bokserskiej, na które klub zaprasza wszystkich zawodników i sympatyków. Początek obrad o godz. 18.

# Echa warszawskie

## Kto wie, jaki byłby wynik, gdyby sędzia uznał bramkę — oświadczył dr. Mielech

Nie udało się ŁKS-owi w Warszawie. Strata punktów i spadek na ostatnią lokatę rozczarowały zwolenników, którzy w skrytości ducha liczyli, że może się uda...

Zgoła odmiennego zdania było co do tego kierownictwo ŁKS. Liczyło się ono bardzo poważnie z możliwością ponownej przegranej do Polonii, to też z końcowego wyniku zawodów **jest nawet do pewnego stopnia zadowolone**, chociaż przeżywało bardzo nieprzyjemne chwile, zwłaszcza w tym okresie, gdy stan meczu był już 5:1 dla przeciwnika.

A taka chwila była. Polonia mocno przygniotła łodzian w pierwszej części gry i prowadziła 2:0. Po przerwie sytuacja zmieniła się radykalnie. Łodzianie zagrali zupełnie inaczej i, będąc już stroną atakującą, **tak przydusili Polonię**, że wszystko przemawiało za tem, że mecz mogli wygrać.

Padła bramka ze strzału Barana i humory poprawiły się. Padła bramka druga, zdobyta przez Hogendorfa, w **niecodziennych okolicznościach**. Niestety, sędzia tej właśnie bramki nie uznał.

Czy miał rację, odgwizdując spalony?

Najmniejszej. Hogendorf strzelił i trafił... w Sidora, który wykazał dużą przytomność umysłu i, aby uniknąć spalonego, skrył się do bramki Polonii. Sędzia na swą obronę powoływał się na przepis, który przewiduje w takich wypadkach odgwizdanie spalonego, jeśli obcy gracz przeszkadza bramkarzowi w obronie swej bramki. Tutaj i bramka była pusta. Taka interpretacja przepisów przez sędziego najmniej podobała się publiczności warszawskiej, którą trudno posądzać o specjalną sympatię dla ŁKS. **Na trybunach i na galerii powstała wielka wrzawa**, lecz decyzja pozostała nie zmienioną.

**Ten błąd sędziego zaważył na losach** spotkania. ŁKS załamał się i znów Polonia doszła do głosu.

Jeden z doskonałych znawców piłkarskich **dr. Mielech** (wiceprezes PZPN) wyraził swe zdziwienie dla decyzji sędziego i oświadczył wręcz, że kto wie, jaki byłby wynik meczu, gdyby sędzia uznał tę bramkę.

Sam fakt poddania w wątpliwość możliwości zwycięstwa Polonii **jest bardzo pochlebną opinią dla piłkarzy łódzkich**. Tymczasem w dalszej grze Polonia przełamała napór łodzian i zaczęła zdobywać bramkę za bramką, aż doszło do stanu 5:1. W tych warunkach należało się liczyć z dalszym pogorszeniem wyniku, lecz łodzianie nie zrezygnowali i chociaż o zwycięstwie nie mogło być już mowy wielkim wysiłkiem ambicji zdołali wynik poprawić, czego — należy to podkreślić — już od nich nie oczekiwano.

Uznanie widowni waszawskiej niech będzie **najlepszą odpowiedzią dla tych, którzy z gry ŁKS nie są zadowoleni**. W Warszawie nasz zespół dał z siebie wszystko. Tak to ocenia również i kierownictwo klubu.

Studiując dotychczasowy bilans ŁKS w finałowych grach o mistrzostwo Polski, trzeba zwrócić uwagę nie tyle na ilość zdobytych i straconych punktów, ile na stosunek bramek. **Jest on niezwykle wymowny**. 10:14! Liczby te wskazują, że to, co zwykle w ŁKS było nie na poziomie, to znaczy atak, dziś funkcjonuje sprawnie o tyle, że jest bramkostrzelny, że umie mecze wygrywać i wygrywałby je znacznie częściej, gdyby.. gdyby miał lepsze tyły. One to dzisiaj zawiniają wiele i właśnie tam są słabe punkty. Na usunięcie tych niedomagań kierownictwo klubu powinno zwrócić większą uwagę.

Sądzimy, że i ono, na podstawie obserwacji, dochodzi do tego samego wniosku. Nieco lepsza pomoc i wzmocnienie obrony a wówczas ŁKS stanie się zespołem naprawdę bardzo trudnym do pokonania.

# Pierwsze jaskółki

## Przygotowania gimnastyków do Olimpiady

Z inicjatywy Okręgowego Urz. W.F. i P.W. w Łodzi ma powstać okręgowy Zw. Gimnastyczny. W związku z tym wyznaczone zostało na dzień 6 listopada o godz. 11 w lokalu Okr. Urz. W.F. przy ul. Curie-Skłodowskiej 28 zebranie organizacyjne, na które zaprasza się upoważnionych delegatów klubów, stowarzyszeń i sekcyj gimnastycznych na godz. 11.

Na porządku dziennym obrad znajdą się sprawy: wytyczne PUWF w sprawie powołania do życia okręgowego Zw. Gimnastycznego, wybory zarządu OZG, sprawa lokalu dla tegoż związku i organizacja ośrodka gimnastycznego w Łodzi.

W związku z tym Okręgowy Urząd WF. wzywa wszystkie zarządy klubów, towarzystw, i sekcje gimnastyczne do zgłoszenia swych organizacji przed terminem 6 listopada do Okręgowego Urzędu WF.

W lutym roku przyszłego odbędą się w Warszawie zawody gimnastyczne pod nazwą „przeglądu gimnastycznego", na program których złożą się: ćwiczenia dowolne na drążku, poręczach, koniu z łękami, ćwiczenia wolne, oraz skoki przez konia wzdłuż. Zawodnicy, którzy uzyskają 75 proc. możliwych do osiągnięcia punktów, zaliczeni zostaną do grupy przedolimpijskiej.

Do wiadomości zainteresowanych podajemy, że program ćwiczeń można otrzymać w Okręgowym Urzędzie WF. Jak widzimy, przygotowanie gimnastyków naszych do olimpiady staje się realne. Jest to, zdaje się dziedzina sportu, która pierwsza czyni krok w tym kierunku.

# Zgoda buduje...

## Zamykamy dyskusję na temat meczu Widzew — Podgórze

Kto by przypuszczał, że taki mało ważny mecz jak Podgórze — Widzew (juniorzy), w dodatku towarzyski, wywoła tak ożywioną dyskusję.

Zaczęło się od tego, że Podgórze, żaląc się na brutalną grę Widzewa, podało, świadomie czy też nie, wynik meczu na swoją korzyść, gdy tymczasem zwycięzcą był Widzew. Wywołało to, rzecz zrozumiała, reakcję ze strony Widzewa, który nie omieszkał sprostować tej wiadomości.

Zdawałoby się, że na tem koniec. Okazuje się jednak, że nie. Z kolei Podgórze nadesłało nam swe sprostowanie, w którem przyznaje, że wynik był omyłkowo podany, lecz obstaje przy tym, że Widzew grał brutalnie i ofiarą tego padło 2-ch jego graczy: Kralkowski, u którego lekarz stwierdził pęknięcie mięśnia piersiowego i Martynowicz kopnięty w głowę, którego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala, gdzie przebywał 6 dni na kuracji.

Podajemy te dane, pragnąc ostatecznie wyczerpać temat meczu Widzew — Podgórze. Niestety, nie byliśmy na tych zawodach i nie możemy stwierdzić jak było w rzeczywistości. Zadziwi nas jedynie, że godne pożałowania wypadki miały miejsce na zawodach o charakterze towarzyskim, w których brali udział chłopcy w wieku lat 17 — 18.

Zjawisko niezdrowe w stopniu wysoce niepokojącym. Rozumiemy, że między klubami, operującymi w tej samej dzielnicy, istnieje rywalizacja, lecz czyż takie powinny być jej przejawy? Współzawodnictwo szlachetne w pracy organizacyjnej i sportowej na boisku jest czynnikiem pożądanym, budującym dźwigającym sport wzwyż i tego spodziewamy się od klubów które wreszcie powinny zrozumieć swe posłannictwo, pomne przysłowia „Zgoda buduje — niezgoda rujnuje".

## Piłkarze Zrywu obradują

Zarząd Klubu Sportowego ZWM „Zryw" podaje do wiadomości, iż w dniu 29.10 1946 r. o godzinie 19-tej w lokalu własnym przy ul. Roosevelta 17 odbędzie się zebranie wszystkich zawodników sekcji piłki nożnej.

Obecność obowiązkowa.

## Elektrownia — Ognisko 5:4

Wczorajsze zawody tenisa stołowego systemem trójkowym rozegrane między Ogniskiem a Elektrownią zakończyły się zwycięstwem Elektrowni w stosunku 4:5.

# Dokąd dziś pójdziemy

**TEATR WOJSKA POLSKIEGO.**
ul. St. Jaracza 27

Dziś i dni następnych dramat Stefana Otwinowskiego p. t. „Wielkanoc".

**TEATR POWSZECHNY TUR**
11 Listopada 21

Dziś i dni następnych dramat polityczny Adama Ważyka „Stary Dworek".

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**
Daszyńskiego 34

Dziś przedstawienie o godz. 19-ej komedii Shawa „Major Barbara". 8100

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"**
Piotrkowska 243

Dziś o godz. 19 „WESOŁA WDÓWKA", operetka F. Lehara, z Jadwigą Kenda i Michałem Śląskim w rolach głównych.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godz. 17 w kasie Teatru.

Uwaga! Już wkrótce premiera operetki F. Lehara „Miłość cygańska". 8598

**TEATR „SYRENA"**
Traugutta 1.

Dziś i codziennie przedstawienie pt. „Bez żelaznej kurtyny".

Początek przedst. o godz. 19.30 — Kasa czynna od godz 10—13 i od 16 (tel. 272-70)

**TEATR „GONG"**
Południowa 11

„Przez dziurkę od klucza" z Dymszą i Gierazieńskim. Początek o 19.30 8528

# OGŁOSZENIA DROBNE

## Zaofiarowanie pracy

**POTRZEBNA** gosposia do trzech osób, dobre gotowanie — Wiadomość „Farbochemia" Narutowicza 24, tel. 214-30. 8505

**BLACHARZE,** przyuczony ślusarz, robotnicy i chłopcy potrzebni. „Wytwórnia Wyrobów z Blachy". Łódź, Praska 9 (boczna Napiórkowskiego. 8572

**POTRZEBNA** służąca do wszystkiego. Warunki dobre. Radwańska 9 m. 6 a. Kapelińska. 8573

**DZIEWIARKA** lub dziewiarz potrzebni na kilka godzin popołudniu lub wieczorem na dobrych warunkach. Traugutta 5 m. 9. 8574

**POSZUKUJE SIĘ** natychmiast dobrze zbudowanego mężczyznę jako modela. Zgłoszenia: Główna 24 m. 14 w godz. 16—17. 8575

**STOLARZ** meblowy potrzebny. Łęczycka 20. 8576

**PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA ODDZIAŁ NR. 8 W ŁODZI przyjmie:** stolarzy karoseryjnych, monterów i blacharzy samochodowych oraz tapicera samochodowego. Zgłaszać się z podaniem i życiorysem, Wigury 7. 8577

## Lekarze

**LECZNICA-PRZYCHODNIA** Piotrkowska Nr. 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. przyjęcia 10 — 19. 7887

**Dr PIWECKI ALEKSANDER,** choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6.

**Dr KONDRACKI** specjalista chorób żołądka, kiszek wątroby Narutowicza 35, przyjmuje od 3 — 6, tel 206-99. 7882

**Dr med. S. ŻURAKOWSKI** specjalista chmorób skórnych, wenerycznych moczopłciowych Piotrkowska Nr 33, godz. 12—1 i 3—5½. 8366

**Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA** specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz. 12—1 i 3—5½. 8367

**Dr REICHER.** Specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26, przyj. 2—5. 8076

**Dr LENCZEWSKI** — choroby kobiece i akuszeria, obecnie Łódź, ul. Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7 tel. 181-4. 7884

**Dr med LUTOWIECKI JERZY,** choroby skórne i weneryczne, Legionów 9, przyjmuje 3—6, tel. 156-10. 7945

**Dr med. GLAZER,** choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzeja Nr 28, tel. 179-1. 7938

**Dr B. DOBROWOLSKI,** specjalisto chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje 3—7 Kopernika 6, tel. 186-00. 7940

**Dr med. L. VOGEL** ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje, ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 7936

**Dr med. SIEŃKO KSAWERY** (z Warszawy) specjalista chorób skórno - wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2 i 4—6. 7942

**Dr ŁOZA EMIL,** specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych przyjmuje od 12—2. 6—8 tel. 179-56. Sienkiewicza 34. 7885

**Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI,** asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 8377

**Dr. KOWALCZYK JERZY.** Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje Żeromskiego 41 — 1. 3—6. Tel. 150-53. 7883

**Dr W. STEIN** specjalista chorób nerwowych, Śródmiejska 7, telef. 192-55, przyjmuje 4—6.

**Dr. MIRSKI,** choroby kobiece, Żeromskiego 37, tel. 157-23, przyjmuje 4—7. 8022

**Dr Ł. RÓŻYCKI,** specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 7881

**Dr med. TADEUSZ FUCHS** choroby wewnętrzne. Piotrkowska 5, od 16—18. 8379

**Dr. JERZY ŁUSZKIEWICZ** choroby kobiece i akuszerja. Przyjmuje od 4—6, Legionów 3 m. 6, tel. 203-71.

**Dr MUSIAŁ,** specjalista chorób serca. przyjmuje 3—5. Gdańska 43. Rentgen, Elektro-Kardiograf. 7985

**LEKARZ STOMATOLOG** Alicja Burakowska choroby zębów i jamy ustnej, zęby sztuczne — powróciła. Andrzeja 2. Tel. 107-64. 7951

**AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA** abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52. Telefon 151-76.

## Kupno — sprzedaż

**KUPIĘ** obrazy, srebro w każdej ilości, dywany perskie, znaczki filatelistyczne, ramy nawet używane. Ocena obrazów. „Dom Sztuki" Piotrkowska 84.

**KUPUJEMY** płyty gramofonowe używane, wszelkiego rodzaju. „Melodiofon", 6-go Sierpnia 23. 8034

**ŁÓŻKA** polowe, kleszczyny, krzesła, łyżki, wałki, pałki, Południowa 6 — ceny hurtowe. 8511

**DOM MEBLOWY.** Poleca najtaniej meble biurowe sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, leżaki, stoły i krzesła, duży wybór. Obsługa fachowa. Dom Meblowy Łódź, Piotrkowska 154 tel. 202-81. 8484a

**FRYZJERSKIE** artykuły poleca f-ma Banasiak i Gajewicz, Łódź, Daszyńskiego 36 tel 105-62, duży wybór, niskie ceny. 7976

**STOŁY** podłużne dw. (mogą być składane) i tablice szkolną kupię. Zawadzka 25 m. 14. Tel. 172-25 8508

**SREBRO** w każdej postaci kupuje firma Feliks Bem — Legionów 25a. 7905

**SREBRO** w każdej ilości i w każdej postaci kupuje firma B. Kantor i H. Zielińska, Łódź, Grand Hotel, Piotrkowska 72.

**ZESZYTY,** bruliony bezdrzewne. ceny hurtowe, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź. Piotrkowska 69, telefon 116-60. Prowincja za zaliczeniem. 7903

**CELOFAN** bezbarwny poleca Składnica Biurowa, Łódź, Piotrkowska 69, tel. 116-60. 8588

**MASZYNĘ** do szycia kupię, Narutowicza 49, m. 27. 8589

**FOTOAPARAT,** zegarek, biżuterię, złom srebrny i złoty, sprzedasz, kupisz najkorzystniej w „Okazji", Kilińskiego 47. 8590

**DOBRY ZEGAREK** to najlepsza lokata gotówki. Najlepsze zegarki szwajcarskie najtaniej poleca „Okazja", Kilińskiego 47. 8591

**MIĘTĘ,** mentol, wanilinę i inne olejniki cukiernicze, oraz staniol, bombonierki i opakowania kupuję. M. Mroziński, Warszawa, Brukowa 26. Informacje w Łodzi: Staszewski, Radwańska 50, telefon 102-81. 8580

## Zagubione dokumenty

**SKRADZIONO** palcówkę, kwit na kartofle. Właźlak Maria, *Marysin III*, Uranowa 7. 8570

**SKRADZIONO** palcówkę na nazwisko Matynia Janina, Armii Czerwonej 97. 8571

**ZGUBIONO** czarny portfel z dowodami na nazwisko Brzeziński Ignacy, Północna 23. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. 8560

**SKRADZIONO** 26 bm. wszystkie dowody osobiste oraz kartę odzieżową na nazwisko Kowalczyńska Łucja, Sosnowa 14. 8555

**ZGUBIONO** tymczasowy dowód na nazwisko Rejewska Maria i leg. PPR Henryka Rejewska, Żelazna 15. 8556

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną książkę wojskową, świadectwo ukończenia kursu, dowód osobisty, leg. do odznaki Grunwaldu. Hejniak Wacław, I. szk. b. rem. czoł. Wanowic Katowice. 8557

**SKRADZIONO** w sobotę 26 bm. torebkę z dowodami, kartkami żywnościowymi, kartą odzieżową, palcówką na nazwisko Grębosz Maria, zam. Wójtowska 4, m. 38. Za zwrot wynagrodzenie. 8558

**ZAGINĘŁY** 24 bm. w tramwaju w Łodzi kartki żywnościowe z m-ca lipiec, sierpień, październik, listopad oraz dwie karty odzieżowe na nazwisko Sonnenberg Stefan — Natalia. Pabianice, Bracka 13. Uprasza się znalazcę o zwrot za odpowiednim wynagrodzeniem. 8559

**ZAGUBIONO** palcówkę na nazwisko Pelińska Jadwiga, Armii Czerwonej 13/16. 8561

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną książkę wojskową, 2 leg. tramwajowe i ZZ. Metalowców. Nowak Józef, Retkinia-Zagrodniki 12. 8562

**SKRADZIONO** leg. kolejową, kartę przemysłową, dowód osobisty i inne dowody na nazwisko Leokadia Ścieszkowa, Żywiec, Kościuszki 45. Odesłać za wynagrodzeniem. 8563

**ZGUBIONO** na trasie Łódź—Ozorków czarny skórzany portfel z dowodami: dowód rejestracji R. K. M., leg. Związku Restauratorów, leg. Związku Kupców, kartę ewidencyjną na motocykl firmy „Triumph" 250 Nr. rejestr. 41320, fotografie koncesji wódczanej i prawo jazdy na naz. Gałusiński Stanisław, Piotrkowska 108. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot wyżej wymienionych dokumentów za wynagrodzeniem. 8564

**ZGUBIONO** leg. nauczycielską i związkową. Tłomacka Teresa, Żwirki 8. 8565

**ZGUBIONO** leg. tramwajową ser. B. Szczepaniak Ignacy, Ks. Brzóski 84. 8566

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną książkę wojskową z 37 r., palcówkę, kartę rejestracyjną R. K. U. Łódź, oraz inne zaświadczenia na nazwisko Wróblewski Władysław, Łódź, Murarska 20 m. 5. 8567

**ZGUBIONO** leg. fabryczną, dowód osobisty, metrykę dziecinną, leg. Z. Z. Michalak Łucja, Śródmiejska 55. 8568

**ZGUBIONO** portfel z dokumentami na nazwisko Orłowski Stanisław. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. Kilińskiego 7. 8569

## Różne

**RADIOODBIORNIKI** — naprawy — szybko — *tanio. Porady, sprawdzanie radioodbiorników* bezpłatnie. Firma S. Koralczyk, Piotrkowska 221 tel. 208-14. 8519

**KRAWIEC** wykwintny męski wykonuje szybko po cenach przystępnych, Jaracza 14/45. 8345

**ZAGINĄŁ** 27 bm. w parku Poniatowskiego pies wilk 3 miesięczny. 800 zł. za odprowadzenie lub wskazanie adresu. Piotrkowska 189 m. 3. 8593

282




*Powieść o życiu Łodzi — przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu*

— Ach prawda! — przypomniał sobie. ...To było w roku 1938. Po letnim urlopie, spędzonym na Podhalu wracał tą samą trasą do Łodzi. Tylko że wtedy było na polach niemal jesiennie, a teraz zaś wszystko pachnie majem.

Obok niego siedziała wówczas Hanka Mroczkówna. On w oczach jej dojrzał melancholię, żal że minęła już bezpowrotnie ich śliczna wakacyjna włóczęga. Nachylił się wtedy nad nią.

„Nie wracaj dziś do domu! Przyjdź lepiej do mnie! Spędzimy jeszcze razem tę noc. Czy chcesz?"

Po tylu latach przypomniał mu się uśmiech, jaki wówczas opromienił jej twarz.

— Hanko! — ogarnęła go wielka tęsknota. Ale zaraz potem zapomina o brązowych oczach tamtej.

Samochód przejeżdża właśnie przez Rudę Pabianicką, gdzie wszystko mu opowiada o tej drugiej: o złotowłosej Urszuli.

Oto podmokłe łączki, na których odprawiają właśnie jakiś ważny wiec gromady szpaków. Jeszcze dalej miga niewyraźnie srebrna tafla stawu w ogrodzie Stefańskiego, a tu na prawo...

Inżynier wstrzymuje dech w piersiach.

A — tu na prawo ciągnie się droga, wiodąca do ich biało-srebrnej willi, gdzie kiedyś byli tak bardzo szczęśliwi!

Zbigniew nie umie się pohamować. Prosi szofera, aby zatrzymał wóz. Wysiada i idzie szybko przed siebie.

Jakieś niejasne przeczucie powiada mu, że może w międzyczasie — jak to mieli w planie — Urszula odbudowała zniszczoną willę i tu się teraz schroniła.

Ma do niej wciąż głęboki żal że przyjęła volkslistę. Obiecywał sobie, że jeśli się z nią zobaczy, przywita ją chłodno. A jednak teraz, kiedy zbliża się do tego domu, gdzie spędził z nią tyle niezapomnianych miesięcy, serce stuka mu niespokojnie.

Przyśpieszył kroku i minął ostatni zakręt.

Niestety, tym razem intuicja wprowadziła go w błąd. Mała willa leżała dalej w gruzach. Nawet tamta część, która trzymała się jako tako, zawaliła się. Ponad stertą żałośnie rozrzuconych bloków tkwił tylko jakiś nierealny w swych konturach, nieledwie widmowy komin.

Orszewski stał nieruchomo w bramie, gdy niespodziewanie podeszła do niego jakaś czarno ubrana dama. Była to pani Topolska, sąsiadka Orszewskiego jeszcze przed wojną. Nie łączyły ich wprawdzie zażyłe stosunki, niemniej ona wita go teraz naprawdę serdecznie.

— A jednak pan wrócił, panie inżynierze. A myśmy wszyscy myśleli, że pan już dawno nie żyje!

— Wróciłem, — uśmiecha się blado Zbigniew. I zaraz przechodzi do tego, co jest dla niego najważniejsze.

— A co porabia moja żona, ...i dziecko? czy zdrowi?

Tamta jest wyraźnie zakłopotana.

— Więc pan nie wie jeszcze o niczem? — opuszcza oczy.

Ogarnęło go złe przeczucie.

— Co się z nimi stało? — powtórzył gwałtownie.

— Nieszczęście! — odparła cicho pani Topolska. — Pańska żona wtedy, kiedy nadchodziła Czerwona Armia, nie chcąc tak jak jej rodzice uciekać do Niemiec, zastrzeliła się.

— A dziecko?

— Dziecko zabiła także... Może, gdyby wiedziała, że pan żyje, postąpiła by inaczej. Myśmy jednak byli wszyscy przekonani o pańskiej śmierci...

(D. c. n.)

**Prócz dalszego ciągu powieści „PODAJ MI DŁOŃ"**

**zaczynamy jutro, 30-go października, druk nowej powieści tegoż autora p. t.**

# „Wróć, gdy będzie ci źle..."

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 012126

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 16—18, tel. 112-60

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 102a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę poza tekstem zł 20.
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.

Odbito w drukarni L. I. W., Łódź, Żwirki 17